

UCHWAŁA Z DNIA 24 SIERPNIĄ 2001 R.

I KZP 12/01

1. Przewidziana w art. 463 § 1 k.p.k. możliwość uwzględnienia zażalenia przez sąd, na którego postanowienie złożono zażalenie, obliguje prezesa sądu do skierowania sprawy na posiedzenie tego samego składu sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, chyba że takiego składu sądu nie można utworzyć.

2. Ustosunkowując się do wniesionego zażalenia sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, wydaje postanowienie merytoryczne jedynie wówczas, gdy uwzględnia zażalenie w całości. W wypadku zaś gdy uznaje, że brak jest ku temu podstaw, nie wydaje postanowienia ustosunkowującego się do zażalenia, lecz postanowienie formalne o przekazaniu go do rozpoznania „sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia”.

Przewodniczący: Sędzia SN J. Bratoszewski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: E. Sadzik, S. Zabłocki.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Stanisława G., po rozpoznaniu, przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w W., postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2001 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy w przypadku wniesienia zażalenia na postanowienie sądu art. 463 § 1 k.p.k. obliguje prezesa sądu do skierowania zażalenia na posiedzenie sądu *a quo* celem ustosunkowania się do zażalenia – czy też pre-

zes sądu czyni to jedynie fakultatywnie, nawet gdy nie ma obiektywnych przeszkód w utworzeniu tego samego składu;

2. Czy w razie skierowania przez prezesa sądu takiego zażalenia na posiedzenie sądu *a quo* sąd ten zobligowany jest do wydania orzeczenia o pozytywnym albo negatywnym ustosunkowaniu się do zażalenia (to jest o jego uwzględnieniu albo nieuwzględnieniu) - czy też jedynym dopuszczalnym orzeczeniem tego sądu jest uwzględnienie zażalenia w całości?"

u c h w a l i ł u d z i e l i ć o d p o w i e d z i j a k w y ż e j .

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione przez Sąd Rejonowy w W. zagadnienia prawne wyłoniły się w następującym układzie procesowym. Prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia, o którego wszczęcie wnosił Józef G. Na postanowienie to wniósł on na podstawie art. 306 § 2 k.p.k. zażalenie do Sądu Rejonowego w W. Sąd ten, postanowieniem z 22 stycznia 2001 r., wydanym na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawił to zażalenie bez rozpoznania, uznając że Józef G. nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., wobec czego jest osobą nieuprawnioną do wniesienia zażalenia na odmowę wszczęcia dochodzenia. Na postanowienie to Józef G. wniósł zażalenie podlegające zgodnie z art. 430 § 2 k.p.k. rozpoznaniu przez równorzędny skład Sądu Rejonowego w W. Prezes sądu wyznaczył do rozpoznania tego zażalenia inny skład sądu, niż ten, na którego postanowienie złożono zażalenie. Tak wyznaczony sąd, orzekający jako sąd odwoławczy, zanim przystąpił do merytorycznego rozpoznania zażalenia, powziął wątpliwości dotyczące kwestii proceduralnych, związanych z wykładnią treści

art. 463 § 1 k.p.k. i zwrócił się do Sądu Najwyższego z przedstawionymi na wstępie pytaniami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 463 § 1 k.p.k. zawiera dwie normy. W zdaniu pierwszym tego przepisu statuuje się uprawnienie sądu, na którego postanowienie złożono zażalenie, do uwzględnienia zażalenia, jeżeli orzeka w tym samym składzie, a w zdaniu drugim (po średniku) obowiązki prezesa sądu, dotyczące „innych wypadków”.

Wątpliwości Sądu Rejonowego, przedstawione w uzasadnieniu „pytania prawnego”, obszernie zilustrowane poglądami reprezentowanymi w tym przedmiocie w piśmiennictwie, sprowadzają się do tego, czy w związku z przewidzianą w art. 463 § 1 k.p.k. możliwością uwzględnienia zażalenia przez sąd, na którego postanowienie złożono zażalenie (jeżeli orzeka w tym samym składzie) istnieje obowiązek prezesa sądu skierowania każdej takiej sprawy na posiedzenie tegoż sądu, a jeśli tak, to czy sąd może wydać nie tylko postanowienie o uwzględnieniu zażalenia, ale i o jego nieuwzględnieniu. Rozważając te wątpliwości w aspekcie uprawnień Sądu Najwyższego do dokonywania na podstawie art. 441 k.p.k. wykładni (i to zasadniczej), a nie do udzielania porad, jak postąpić w określonej sytuacji procesowej, należy przyjąć że w tym ostatnim wypadku Sądowi pytającemu chodzi niewątpliwie o to, czy „inne wypadki”, o których mowa w zd. drugim art. 463 § 1 k.p.k., obligujące prezesa sądu (a nie sąd) do przedstawienia akt sądowi „powołanemu do rozpoznania zażalenia” dotyczą nie tylko niemożności orzekania przez sąd w tym samym składzie, ale i sytuacji, gdy sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia zażalenia.

Tak właśnie traktując przedstawione zagadnienie prawne, wymagające „zasadniczej” wykładni ustawy, Sąd Najwyższy uznaje, że przewidziana w zd. pierwszym art. 463 § 1 k.p.k. możliwość uwzględnienia zażalenia przez sąd, na którego postanowienie zostało złożone zażalenie implikuje

obowiązek prezesa sądu do skierowania sprawy na posiedzenie tego samego składu, który wydał zaskarżone postanowienie, a to w celu umożliwienia mu ewentualnego uwzględnienia zażalenia. Pogląd taki wynika z wniosku o środki. Jeżeli bowiem w ustawie przewidziano możliwość uwzględnienia zażalenia przez ten sam skład sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, to zrealizowanie tego będzie możliwe tylko wtedy, gdy składowi temu zostanie ta kwestia poddana pod rozważenie przez prezesa sądu. Ewentualne pominięcie tego składu przez bezpośrednie skierowanie sprawy przez prezesa sądu do rozpoznania „sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia” oznaczałoby bowiem zignorowanie regulacji zawartej w treści art. 463 § 1 k.p.k. zd. pierwsze, który stałby się w tej sytuacji normą „martwą”.

To co, już powiedziano, dotyczy oczywiście sytuacji, gdy utworzenie tego samego składu sądu jest możliwe.

Jeżeli bowiem już w chwili podejmowania decyzji przez prezesa sądu wiadome było, iż nie jest to możliwe, to mamy do czynienia z „innym wypadkiem”, o którym mowa w zd. drugim art. 463 § 1 k.p.k., zobowiązującym prezesa sądu do przekazania sprawy bezpośrednio sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia.

Co do problemu poruszanego w drugim pytaniu, to zarówno z samej treści art. 463 § 1 k.p.k., jak i dominujących poglądów wielu autorów komentarzy (cytowanych zresztą obszernie w uzasadnieniu pytania pierwszego) wynika, że sąd, na którego postanowienie złożono zażalenie, orzekający w tym samym składzie, może je tylko uwzględnić, i to w całości, tj. albo uchylić, albo zmienić zaskarżone postanowienie. Nie może natomiast uwzględnić zażalenia częściowo lub nie uwzględnić go w ogóle. W związku z tym, ustosunkowując się do wniesionego zażalenia, sąd ten wydaje postanowienie merytoryczne jedynie wówczas, gdy uwzględni zażalenie w całości. W wypadku zaś gdy uzna, że brak jest ku temu podstaw, nie wy-

daje postanowienia, w którym ustosunkowałby się do zażalenia, lecz wydaje jedynie postanowienie o charakterze formalnym o przekazaniu go do rozpoznania „sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia”.

Postanowienie takie mieści się bowiem w kręgu „innych wypadków” niż uwzględnienie zażalenia, co obligowałoby w myśl art. 463 § 1 k.p.k. zd. drugie prezesa sądu do przekazania zażalenia sądowi powołanemu do jego rozpoznania, podobnie zresztą, jak byłoby to w wypadku, gdyby dopiero na posiedzeniu sądu okazało się, że nie jest możliwe orzekanie w tym samym składzie, w którym wydano zaskarżone postanowienie. Za oczywiste jednak uznać należy, że jeżeli zarządzenie o przekazaniu sprawy sądowi powołanemu do rozpoznania zażalenia może wydać prezes sądu, to tym bardziej decyzję w tym przedmiocie w postaci postanowienia o charakterze formalnym – może wydać także sąd orzekający (jeżeli w grę wchodzi „inne wypadki” niż uwzględnienie zażalenia). Ewentualne zwracanie się przez skład sądzący do prezesa sądu, ażeby to on wydał stosowne zarządzenie, choć nie byłoby błędem, uznać należy jednak za zbędne formalizowanie czynności procesowych, nie sprzyjające szybkości postępowania.